



KRÓLOWA POKOJU

2018 □ nr 3 (196)

<http://www.wroclaw.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice



Matka Boża Częstochowska – na Jasnej Górze zawsze byliśmy wolni

Suknia wdzięczności, miłości, cierpienia i nadziei – dzieło Mariusza Drapikowskiego

Niniwici z Wrocławia na zjeździe w Lublinie

Msze Święte, adoracje, konferencje, prace w grupach, śpiewy, tańce, spotkania z drugim człowiekiem – to tylko kilka z wielu atrakcji XXVIII Zjazdu NINIWIY w Lublinie. Nie tylko świetnie się bawiliśmy, ale także mieliśmy okazję pogłębić naszą wiarę w Jezusa Chrystusa. Każdy wrócił do domu umocniony w wierze, pełen nowych doświadczeń i wspomnień, które pozostaną na długo w naszej pamięci.

Naszemu wyjazdowi do Lublina przyświecały dwa główne cele. Pierwszy – to pogłębianie swojej wiary poprzez codzienny udział we Mszy Świętej w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lublinie, wspólną adorację, uwielbienia, wsłuchiwanie się w słowa o. Jarosława Kędzi OMI i o. Łukasza Krauzego OMI. Drugi cel – spotkanie z rówieśnikami z różnych stron Polski oraz poznanie Lublina i okolic.

Wkrótce po naszym przyjeździe, kiedy zdążyliśmy choć na chwilę odpocząć i posilić się pysznymi kanapkami przygotowanymi przez parafian, wyruszyliśmy trolejbusami do Centrum Spotkania Kultur na spektakl pt. „Prorock” w wykonaniu teatru ITP. Trolejbusy, niby zwykłe pojazdy, a to właśnie one wywołały naszą największą radość, gdyż dla wielu z nas były nowością. Po powrocie do parafii, wyszedł do nas jej proboszcz, ks. Marek Sapryga, który oficjalnie rozpoczął zjazd Niniwy. Apelem Jasnogórskim zakończyliśmy pierwszy dzień naszego zjazdu. Wykończeni po dniu pełnym przygód, udaliśmy się na noclegi do parafian, którzy okazali wielką życzliwość przyjmując nas pod swój dach.

Kolejnego dnia, we czwartek 3 maja, przyszło nam zmierzyć się z trudną i bolesną historią naszego narodu. Pobyt w obozie zagłady na Majdanku, który niegdyś nosił nazwę KL Lublin, skłonił nas do wielu refleksji. Puste place, długie baraki, przejmująca cisza... przenieśliśmy się myślami w inny wymiar – do świata pełnego smutku, bólu i łez, do miejsca, gdzie ludzie przeżywali istne piekło. Przechodząc przez te wszystkie pomieszczenia, w których byli oni torturowani, przeglądając tablice, zdjęcia, pamiątki,



które

po nich pozostały, zadawaliśmy

sobie jedno zasadnicze pytanie: „Jak mógł człowiek człowiekowi zgotować taki los?!”. Liczba zamordowanych osób w tym obozie zagłady jest szokująca! Historycy z Muzeum na Majdanku prowadzący badania przyjmują, iż podczas funkcjonowania obozu w latach 1941-1944 zmarło lub zostało zamordowanych co najmniej 80 tys. więźniów różnych narodowości. Z tej liczby ok. 60 tys. stanowili Żydzi, głównie polscy.

Pobyt w tym miejscu był dla nas nie-samowitym przeżyciem, które każdego z nas w jakimś stopniu dotknęło. Bardzo mocno trafiły do nas dobitne słowa konferencji wygłoszonej przez o. Jarosława Kędzi OMI. Tego samego dnia wieczorem, przed Mszą Świętą, przeżyliśmy piękną adorację. Na każdym zjeździe jest to chwila wytęskniona przez Niniwitów, ponieważ wtedy można spotkać się z samym Bogiem, jedynym i prawdziwym, ukrytym w białym kawałku Chleba. Dla wielu z nas był to również czas pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty. Na zakończenie dnia był koncert zespołu B6, podczas którego wszyscy dobrze się bawiliśmy.

Kolejnego dnia wyruszyliśmy na podbój miasta. Rozpoczęliśmy od pobytu na uczelni, na której przez wiele lat wykładał etykę Karol Wojtyła, najpierw jako ksiądz, potem biskup, arcybiskup i wreszcie jako kardynał. Historię Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, bo o tej uczelni mowa,

przybliżyli nam studenci, oprowadzając nas po uniwersytecie. Centralnym i najważniejszym punktem naszego zwiedzania była wspólna Eucharystia. Słowo Boże, które na długo pozostanie w naszej pamięci wygłosił o. Mateusz Pawłowski OMI z Kodnia, który dobitnie podkreślił, co tak naprawdę zabija nas w dzisiejszym świecie. Umocnieni Słowem Bożym wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. W planie mieliśmy jeszcze do zobaczenia Stare Miasto oraz Muzeum Lubelskie. Po tak intensywnym dniu, dniu pełnym radości i kontaktu z drugim człowiekiem udaliśmy się na koncert uwielbienia przygotowany przez o. Błażeja Mielcarka OMI z młodzieżą z Siedlec. Podczas uwielbienia trwalismy na adoracji przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, a Ojcowie modlili się indywidualnie nad Niniwitami. Słowa modlitwy wypowiedziane przez Ojców sprawiły, że łzy strumieniami płynęły po naszych policzkach. Było to dla nas naprawdę bardzo mocne przeżycie.

Czas płynął szybko. Nim się obejrzelismy, nasz pobyt w Lublinie dobiegł końca. Trudno było nam się rozstać zarówno z tym miejscem, jak i z ludźmi, którzy obdarzyli nas wielką dobrocią i serdecznością, goszcząc nas przez te dni. Panowała przyjazna, pełna wzajemnego szacunku, wręcz rodzinna atmosfera. Nikt nie przechodził obojętnie wobec potrzeb drugiego człowieka. Na naszym zjeździe można było zauważyć swoistą więź, która pozwala cieszyć się z obecności drugiej osoby oraz wyzwala chęć spędzania razem wolnego czasu. Dzięki temu związało się dużo przyjaźni.

Czas rekolekcji w Lublinie był czasem odkrywania piękna w modlitwie, we wspólnych spotkaniach, w zabawie i w drugim człowieku. To kilkudniowe spotkanie przekonało wielu młodych, że warto być członkiem wspólnoty katolickiej Niniwa.

ALEKSANDRA TUTKA

Kończymy okres wielkanocny. Liturgia tego okresu ukazała nam Apostołów i innych świadków Zmartwychwstania Pańskiego, którzy napełnieni darami Ducha Świętego i umocnieni spotkaniami ze zmartwychwstałym Panem pokonali rozpacz, lęk, rozczarowanie, i stali się odważnymi świadkami wiary. To była ich droga do świętości.

Papież Franciszek w swoim ostatnim dokumencie, adhortacji apostolskiej „Gaudete et exsultate”, przypomniał o naszym powołaniu do świętości. Napisał, że musimy prosić Ducha Świętego, aby nas wyzwolił i wygnał ten lęk, który zamyka nas na wejście Boga we wszystkie aspekty naszego życia. Bóg nie chce człowieka okaleczać czy osłabiać, ale chce dać mu pełnię.

Wzorem dla nas pozostaje Maryja, którą przyzywamy w tym czasie w litanii loretańskiej na nabożeństwach majowych. Ona jest napełniona Duchem Świętym. „Ona jest Świętą pośród świętych, najbardziej błogosławioną, Tą, która nam ukazuje drogę świętości i nam towarzyszy. [...] Rozmowa

z Nią nas pociesza, uwalnia i uświęca” – napisał papież Franciszek w tymże dokumencie.

Droga do świętości to droga budowania zażyłości i przyjaźni z Chrystusem. Pokarmem na tę drogę jest Eucharystia. W tym roku sto sześćdziesięcioro siedmioro dzieci z naszej parafii po raz pierwszy przyjmie do swojego serca Jezusa w Eucharystii. Cieszymy się ich szczęściem, ale również musimy poczuć się odpowiedzialni – jako rodzice, katecheci, księża i wszyscy wierni – za budowanie tej jedności i przyjaźni z Jezusem poprzez modlitwę i przykład własnej świętości.

W uroczystość Bożego Ciała ruszymy z procesją do czterech ołtarzy ulicami naszej parafii. Zachęcam do liczного udziału, przygotowania trasy z wystrojem ołtarzy i okien naszych mieszkań, by w ten sposób dać wyraz naszej wierze i przywiązaniu do Chrystusa, obecnego pośród nas pod postacią chleba i wina.

Ważnym wydarzeniem w życiu wspólnoty zakonnej naszego Domu i parafii będzie jubileusz 25-lecia świę-



ceń kapłańskich przełożonego naszej wspólnoty, o. Michała Lepicha OMI oraz o. Roberta Żukowskiego OMI. Mszę świętą jubileuszową odprawia w czwartek 21 czerwca o godz. 18.00. Zapraszam wszystkich na tę uroczystość. Otoczmy dostojnych Jubilatów naszą modlitwą i wdzięcznością za dar ich kapłańskiej posługi.

O. JERZY DITRICH OMI

Jubileusze kapłaństwa naszych Ojców Oblatów

W 25. rocznicę swoich święceń kapłańskich
Ojciec Michał Lepich OMI
i Ojciec Robert Żukowski OMI
odprawią Mszę świętą
21 czerwca 2018 roku o godz. 18.00



DRODZY I CZCIGODNI OJCOWIE JUBILACI!

My, parafianie z Popowic, jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że obdarzył Was łaską powołania kapłańskiego, radujemy się Waszą obecnością wśród nas i posługą dla naszej wspólnoty parafialnej.

Dziękujemy Waszym Rodzicom i Wychowawcom za przygotowanie Was do stanu kapłańskiego.

Dziękujemy Wam za lata posługi kapłańskiej pełnionej z wielkim oddaniem i gorliwością, za Waszą radość, którą dzielicie się z nami i wszystkimi, do których posyła Was Kościół święty, Matka nasza.

Życzymy Wam z całego serca obfitych łask Bożych, darów Ducha Świętego i czulej, matczynej opieki Maryi Niepokalanej, Patronki Misjonarzy Oblatów.

Drodzy Ojcowie, jesteście w naszych sercach i modlitewnej pamięci, szczęść Boże!

WDZIĘCZNI PARAFIANIE

Świętość to najpiękniejsze oblicze Kościoła

W swojej trzeciej adhortacji apostolskiej: *Gaudete et exsultate* – („Cieszcie się i radujcie”, Mt 5, 12) papież Franciszek pisze o powszechnym powołaniu do świętości, zagrożeniach w jej realizacji, aktualności programu zawartego w Ewangelii, niektórych cechach świętości w świecie współczesnym, a także koniecznej do jej osiągnięcia walce, czujności i rozeznaniu. Zapraszamy do lektury fragmentów pierwszego rozdziału adhortacji (Red.).

Święci z sąsiedztwa

Nie myślimy tylko o tych, którzy są już beatyfikowani lub kanonizowani. Duch Święty rozlewa świętość wszędzie w świętym i wiernym ludzie Bożym, gdyż „podołało się [...] Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć”. W historii zbawienia Pan zbawił lud. Nie istnieje pełna tożsamość bez przynależności do ludu. Z tego względu nikt nie zbawia się sam, jako wyizolowana jednostka, ale Bóg przyciąga nas, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, które się nawiązują we wspólnocie ludzkiej: Bóg zechciał wejść w dynamikę ludową, w dynamikę ludu.

Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „klasą średnią świętości”.

Dajmy się pobudzić znakami świętości, jakie ukazuje nam Pan poprzez najpokorniejszych członków tego ludu, który „uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa, szerząc o Nim żywe świadectwo przede wszystkim życiem wiary i miłości”. Pomyślimy, jak sugeruje nam św. Teresa Benedykta od Krzyża,

że poprzez wielu z nich budowana jest prawdziwa historia: „W najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte”.

Świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła. Ale także poza Kościołem katolickim, w bardzo różnych środowiskach, Duch wzbudza „znaki swojej obecności, które pomagają samym uczniom Chrystusa”. Ponadto św. Jan Paweł II przypomniał nam, że „świadectwo dawane Chrystusowi aż do przelania krwi, stało się wspólnym dziedzictwem zarówno katolików, jak prawosławnych, anglikanów i protestantów”. Podczas pięknego ekumenicznego nabożeństwa, które pragnął on sprawować w Koloseum, podczas Jubileuszu Roku 2000, powiedział, że męczennicy są „dziedzictwem przemawiającym donioślej- szym głosem niż podziały”.

Pan wzywa

Wszystko to jest ważne. Jednak poprzez tę adhortację chciałbym przede wszystkim przypomnieć o powołaniu do

świętości, które Pan kieruje do każdego z nas, o tym wezwaniu, które kieruje też do ciebie: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (Kpł 11, 44; 1 P 1, 16). Sobór Watykański II powiedział to dobitnie: „Wszyscy wierni, wyposażeni w tyle tak wielkich środków zbawienia, we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak sam Ojciec jest doskonały”.

„Każdy na swojej drodze” – mówi Sobór. Nie można się więc zniechęcać, podziwiając wzory świętości, które wydają się nieosiągalne. Istnieją świadectwa przydatne, by nas pobudzić i motywować, ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan. Liczy się to, aby każdy wierny rozpoznał swoją drogę i wydobył z siebie to, co ma



najlepszego, to, co najbardziej osobistego Bóg w nim umieścił (por. 1 Kor 12, 7), a nie marnował sił, usiłując naśladować coś, co nie było dla niego pomyślane.

Wszyscy jesteśmy powołani, aby być świadkami, ale istnieje wiele egzystencjalnych form świadectwa. Istotnie, kiedy wielki mistyk św. Jan od Krzyża pisał swoją *Pieśń duchową*, wołał uniknąć zasad ustalonych dla wszystkich na raz i wyjaśnił, że jego wiersze zostały napisane, aby „każdy według pragnienia i stanu swej duszy” się nimi radował. Ponieważ boskie życie udziela się „jednym w ten sposób, drugim w inny”.

Wśród różnorodnych form chcę podkreślić, że także „geniusz kobiecy” przejawia się w kobiecych stylach świętości, niezbędnych do odzwierciedlenia świętości Boga na tym świecie. To właśnie w czasach, kiedy kobiety były najbardziej wykluczane, Duch Święty pobudził święte, których urok spowodował nowe dynamiki duchowe i ważne reformy w Kościele. Możemy wspomnieć św. Hildegardę z Bingen, św. Brygidę, św. Katarzynę ze Sieny, św. Teresę z Avila i św. Teresę z Lisieux. Muszę jednak przypomnieć także wiele nieznanych lub zapomnianych kobiet, które, każda na swój sposób, podtrzymywały i przekształcały rodziny i wspólnoty dzięki sile swojego świadectwa.

Powinno to pobudzać i zachęcać każdego do oddania siebie całkowicie, aby wzrastać ku temu wyjątkowemu i niepowtarzalnemu planowi, jaki odwiecznie miał dla niego Bóg: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1, 5).

Także dla ciebie

Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje.

Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych.

Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22–23). Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplatać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: „Panie, jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym”.

W świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości. Pan napełnił go darami ze Słowem, z sakramentami, sanktuariami, życiem wspólnot, świadectwem swoich świętych i wielopostaciowym pięknem, które pochodzi z miłości do Pana „jak oblubienica strojna w swe klejnoty” (por. Iz 61, 10).

Czasami życie stawia przed nami większe wyzwania i poprzez nie Pan zachęca nas do kolejnego nawrócenia, aby Jego łaska lepiej przejawiała się w naszym życiu, „aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości” (Hbr 12, 10). Innym razem chodzi jedynie o znalezienie doskonalszej formy życia tym, co już czynimy. (...)

Tak więc, pod wpływem Bożej łaski, na wiele sposobów budujemy tę postać świętości, jakiej chciał dla nas Bóg, lecz nie czynimy tego jako istoty samowystarczalne, ale „jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej” (1 P 4, 10).

PAPIEŻ FRANCISZEK

OCHRZCZENI

Matylda Zuzanna Poraj-Nowicka
Zuzanna Łabuda
Tymon Mateusz Siut
Małgorzata Jadwiga Głowala
Franciszek Antoni Góralski
Adam Mikołaj Draguła
Nela Kowalczyk
Wanessa Nicole Pokropek
Adam Rokicki
Teresa Weronika Lewandowska



MAŁŻEŃSTWA

Sebastian Piotr Rusiecki
i Żaneta Rusiecka
Paweł Wojciech Szewczyk
i Karolina Maria Frączek
Szczepan Jacek Grosel
i Aleksandra Szlachcic
Andrzej Nieborak
i Angelika Maria Smal
Mateusz Marek Zawłódzki
i Karolina Ewa Krzyształ



ZMARLI

Zygmunt Sambor I. 85
Zenon Laskowski I. 79
Marek Kuriata I. 63
Andrzej Pypłowski I. 58
Maria Bajon I. 93
Danuta Świerlikowska I. 68
Janina Nocuń I. 90
Gisela Barasińska I. 94
Gustaw Blacha I. 85
Emeryk Koksanowicz I. 77



ZAPRASZAMY na nową stronę naszej parafii

www.wroclaw.oblaci.pl

To adres nowej strony naszej parafii w internecie. Strona w nowej oprawie graficznej prezentuje większość treści w układzie poprzedniej strony. Wcześniejszy adres jeszcze przez jakiś czas będzie przekierowywał na nową stronę. Modyfikacja naszej strony to kolejny etap prac nad ujednolicaniem wizerunku Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w internecie (Red.).

Dar Ducha dla Apostołów (1)

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do Apostołów: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 12–13). W przeddzień śmierci Chrystusa Apostołowie nie byli jeszcze zdolni przyjąć całej Jego nauki, ponieważ nie zstąpił jeszcze na nich Duch Święty.

Dlaczego Duch Święty nie zstąpił na Apostołów od razu, zaraz na początku, gdy spotkali Jezusa i poszli za Nim? Przecież gdyby tak się stało, w pełni zrozumieliby Jego naukę. Tymczasem oni przez cały czas niewiele rozumieli z tego, co Jezus im mówił. Duch Święty jednak nie mógł wtedy na nich zstąpić, ponieważ nie było w nich koniecznej dyspozycji, nie byli jeszcze ogołoceni, nie było w nich autentycznej pokory, nie było też autentycznej wiary – wiary, która jest bezradnością i wszystkiego oczekuje od Boga.

Człowiek wierzący musi zostać ogołocony z systemu zabezpieczeń. W życiu Apostołów widać to bardzo wyraźnie. Proces ogołocenia prowadzi albo do buntu i odejścia od Boga, albo do zdynamizowania wiary i większego zawierzenia Bogu. Bogaty młodzieniec, który z taką żarliwością pytał Jezusa, co ma robić, aby osiągnąć życie wieczne, w końcu odmówił pójścia za Panem. Nie chciał zostawić wszystkiego; nie chciał ogołocenia. Dlatego to pod jego adresem Chrystus powie: „Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego” (Mk 10, 25). A później to zdumienie Apostołów i reakcja Piotra: Panie, a co będzie z nami, którzy „opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą” (Mk 10, 28).

W duszy Piotra mogło zrodzić się jakby pewne poczucie wyższości i zadowolenia – oto ten nie poszedł za Panem, ale my rzeczywiście zostawiliśmy wszystko. I nie



można temu zaprzeczyć.

Piotr naprawdę zostawił rodzinę, zostawił swój zawód. Podobnie Jan i Jakub. Wiemy o nich z Ewangelii, że zostawili ojca swego Zebedeusza, który zapewne miał jakieś rybackie przedsiębiorstwo, bo zatrudniał najemników i był prawdopodobnie człowiekiem bogatym. Oni też zostawili rodzinę, zawód, zabezpieczenie; zostawili wszystko, ażeby pójść za Jezusem.

Ale, jak to zwykle bywa, człowiek w jednorazowym akcie gotów jest wszystko Panu Bogu oddać, a potem – gotów jest z powrotem wszystko sobie przywłaszczyć. Apostołowie, na przykład Jan i Jakub, którzy zostawili wszystko dla Jezusa, później są tak pewni siebie. Mają wyraźnie zarysowaną wizję doczesnego królestwa Izraela i chcieliby zrobić w nim karierę. Co więcej, wydaje się, że jest w nich nawet jakby zazdrość w stosunku do Piotra, że jest wyróżniany. Ich matka, pewnie nie bez ich wiedzy, prosi, by to oni zasiadali po prawej i lewej stronie Chrystusa. Tak więc można zostawić wszystko, aby później wszystko przywłaszczyć. W pragnieniach przecież Apo-

stołowie ci przywłaszczyli sobie pierwsze miejsca w królestwie Jezusa. To są już z ducha prawdziwi faryzeusze, mimo że nie są nimi z nazwy ani z formalnej przynależności.

Ich faryzeizm okazuje się na przykład bardzo wyraźnie w sytuacji, kiedy Jezus w drodze do Jerozolimy chciał przejść przez pewne miasteczko samarytańskie, ale jego mieszkańcy z powodu swojej niechęci do Żydów nie przyjęli Go. Wtedy to Jakub i Jan, zwani „synami gromu”, powiedzieli: „Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich” (Łk 9, 54). To jest już wyraźny rys faryzeizmu; oni – lepsi – domagają się kary dla tych gorszych.

Można zostawić wszystko i pójść za Panem, a później poczuć się wielkim, lepszym od innych, to znaczy przyjąć truciznę faryzeizmu. Tak też stało się z Apostołami. Widzimy jednak, że dopóki są oni tak faryzejscy, dopóki tak wiele sobie przywłaszczają, Duch Święty nie może na nich zstąpić. A przecież byłoby to najprostsze, gdyby już na samym początku Duch Pocieszyciel, Ten, który uświęca i prostuje ścieżki w duszach ludzkich, Ten, który jest światłem, zstąpił i wyjaśnił całą naukę Jezusa. Duch Święty nie zstąpi jednak na człowieka bogatego duchem, o którym Jezus powie: „biada wam, bogaczom” (Łk 6, 24). Nie może zstąpić na człowieka, który jest pewny siebie, który jest bogaty duchem, bo taki człowiek jest zamknięty na Jego moce, na moce Ojca ubogich.

KS. TADEUSZ DAJCZER (CDN.)

INTENCJE NA CZERWIEC

PAPIESKA

Aby portale społecznościowe promowały solidarność i uczyły poszanowania drugiego człowieka w jego odmienności.

PARAFIALNA

O łaskę rozwoju dla Wspólnoty Żywego Różańca, moc na modlitwie i błogosławieństwo na VI Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę.

Jestem

Dlaczego hasłem XXII Spotkania Młodych LEDNICA 2000 będzie słowo „Jestem”? W 2017 roku opuszczaliśmy Pola Lednickie niesieni zawołaniem „Idź i kochaj”. W spotkaniach z innymi odkryliśmy jednak szybko, jak niewystarczająca jest nasza miłość.

Doświadczyliśmy kruchości własnych sił, często nie wiedzieliśmy, jak kochać. Dlatego w 2018 roku na Lednicy poprowadzi nas słowo „Jestem”. To hasło tegorocznego spotkania a jednocześnie synteza ukochanego przez ojca Jana Górę OP i powtarzanego za świętym Janem Pawłem II zdania:

„Człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”.

Pragniemy wspólnie odkrywać, jak cenni jesteśmy w oczach Bożych i dzięki temu stawać się bezinteresownym darem dla innych. Tegoroczne spotkanie będzie więc podróżą w głąb siebie, poszukiwaniem swojego „Jestem”. Tylko ktoś zachwycony wielkością daru człowieczeństwa może ten zachwyt przekazywać innym. W ten sposób upodabnia się do Boga, który stworzył nas z bezinteresownej miłości.

Zapraszamy na Pola Lednickie już w sobotę 2 czerwca 2018 roku!



Niedziela Hospicyjna

18 lutego br. odbyła się 13. Wrocławska Niedziela Hospicyjna. Wolontariusze zbierali fundusze na rzecz wrocławskich hospicjów.

Ogółem w 60 parafiach we Wrocławiu w tym roku zebrano niemal 210 tysięcy złotych. Wolontariusze SP 5 przy ul. Jeleniej 7 również włączyli się w to dzieło. Kwestowaliśmy w dziewięciu wrocławskich parafiach.

W parafii NMP Królowej Pokoju zebraliśmy **6 536,40 zł.** Z całego serca dziękujemy naszemu Ojcu Proboszczowi za umożliwienie przeprowadzenia zbiórki oraz wszystkim Parafianom, którzy tak hojnie wsparli tę akcję. Wszystkie zebrane pieniądze są przeznaczone na potrzeby chorych, ponieważ wszyscy wolontariusze pracują społecznie.

Darowizny na rzecz Fundacji można wpłacać na konto bankowe:

63 1020 5242 0000 2802 0153 2605

WOLONTARIUSZE „ŻYCZLIWI” SP 5

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego 20 maja

Ty, coś darem jest i dawcą,
wszelkim dobrem dusz człowieczych,
przybądź, o Pocieszycielu,
namaść serca, rządź językiem,
aby wspólnie Cię chwaliły.
My, synowie niegdyś grzechu,
teraz zaś dziedzice łaski,
będąc nowym już stworzeniem,
dzisiaj, Duchu, Cię prosimy,
abyś miłość w nas zapalił.
Tyś jest Ojcem miłosierdzia,
więc uwolnij nas od winy;
odrodzonym przez Chrystusa
udziel szczęścia i wesela
w doskonałej pełni życia. Amen.

Dz 2, 1–11

Wszyscy zostali napełnieni
Duchem Świętym

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Ga 5, 16–25

Owoce Ducha

Alleluja, alleluja, alleluja

Przyjdź, Duchu Święty,
napełnij serca swoich wiernych
i zapal w nich ogień swojej miłości.

J 15, 26–27; 16, 12–15

Duch Prawdy będzie świadczył o Jezusie

Święto NMP Matki Kościoła 21 maja

Śpiewaj, Kościele, z radosnym zapałem
ku czci Dziewicy Maryi,
Ona to bowiem wydała Chrystusa
i twoją Matką się stała.
Matka Jezusa, niewiasty, uczniowie
i Apostołów dwunastu
trwali w jedności żarliwej modlitwy,
a domem był im Wieczernik.

Rdz 3, 9–15.20

Matka żyjących

Ps 87

Tyś wielką chlubą Kościoła świętego

Dz 1, 12–14

Uczniowie trwali na modlitwie
z Maryją, Matką Jezusa

Alleluja, alleluja, alleluja

Szczęśliwa Dziewico,
która porodziłaś Pana,
błogosławiona Matko Kościoła,
Ty strzeżesz w nas Ducha
Twojego Syna Jezusa Chrystusa.

J 2, 1–11

Wesele w Kanie Galilejskiej

To, co w Fatimie najważniejsze

Minęło sto lat od objawień fatimskich. Za nami rok jubileuszowy. Jednak orędzie z Fatimy jest nadal aktualne i stale powinniśmy o nim pamiętać. Wydawnictwo WAM opublikowało książkę „Stulecie fatimskie”, którą napisał portugalski publicysta Joao Cesar das Neves. Książka ukazuje, że zarówno historia objawień, jak i zawarte w nich przesłanie stanowią klucz do zrozumienia XX wieku. Pośród zamętu i cierpienia tego czasu było wyjście ratunkowe, droga ku szczęściu. Ta droga to Fatima.

Jaki jest główny element objawień fatimskich? Co powinniśmy zachować jako jądro zawierające samą istotę ich dziejów i wypływającego z nich orędzia? W życiu pastuszków najważniejszy nie był dąb, widzenia, Cova da Iria ani poświęcenia. Wymowny jest tutaj przykład Franciszka.

Miłował Boga tak bardzo, że w każdej możliwej chwili odwiedzał „Jezusa ukrytego”. Łucja opowiada: „Kiedy chodziłam do szkoły, a przyszedłam do Fatimy, mówił mi: Posłuchaj! Ty idź do szkoły, a ja zostanę tu, przy Jezusie ukrytym. Ja niedługo pójdę do nieba, więc nie warto mi się uczyć. Gdy będziesz wracała, zawołaj mnie. Najświętszy Sakrament znajdował się wtedy przy wejściu do kościoła, bo trwał remont. Franciszek wciskał się pomiędzy chrzcielnicę i ołtarz, i tam go zastawałam, gdy wracałam”.

To właśnie w Fatimie najważniejsze: Eucharystia, żywa obecność Chrystusa w naszym życiu i „na wszystkich ołtarzach świata”, zgodnie z modlitwą przekazaną przez Anioła. Czekają na nas wewnątrz tabernakulum w naszym kościele. Nie musimy doświadczać widzeń, żeby otrzymać to, do czego pastuszkowie tak bardzo dążyli: „Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa” (trzecie zjawienie się Anioła).

Co jest więc najistotniejsze w dziejach wydarzeń fatimskich? Franciszek udzielił odpowiedzi za wszystkich: „Cieszyłem się na widok Anioła. A jeszcze większą



radość odczuwam na widok Naszej Pani. Ale najpiękniejszy był Pan Jezus w tym świetle, które Nasza Pani włożyła nam do serca. Tak bardzo kocham Boga! Ale On jest smutny z powodu tylu grzechów! My nie śmiemy grzechu popełnić”.

Tak bardzo kocham Boga! To zdanie, wypowiedziane przez chłopca z Portugalii, rozbrzmiało w całym XX wieku i dociera do nas jeszcze dziś. W czasach lęku i nędzy słowa te uratowały ludzkość. W Fatimie znalazły potwierdzenie słowa pewności proroka Izajasza: „Mówił Syjon:

Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 14–15).

W wizji z 1929 roku, zamykającej cykl, siostra Łucja widzi Tróję Przenajświętszą, Eucharystię, Matkę Bożą: „Pod lewym ramieniem krzyża widniały wielkie litery jakby z czystej wody źródlanej, które biegły na ołtarz, tworząc słowa: Łaska i Miłosierdzie”.

Prawda objawień fatimskich tkwi w całkowitym oddaniu się Bogu, ucieleśnionym w tych dwóch słowach. Całe nasze życie to po prostu Łaska i Miłosierdzie. Dobro, które czynimy, wypływa z Łaski, a zło, którego się dopuszczamy, zostaje nam odpuszczone dzięki Miłosierdziu. To z Bożej Łaski powstał w tym życiu, i to Boże Miłosierdzie zaprowadzi nas do następnego. Wszystko w naszym życiu sprowadza się do Łaski i Miłosierdzia.

W swojej ostatniej książce siostra Łucja wyjawiała nam, co uważa za główną zasadę całego przesłania fatimskiego:

„W całym orędziu, poczynawszy od zjawienia się Anioła, odnajdujemy wezwanie do modlitwy i ofiary składanej Bogu w intencji miłości i nawrócenia grzeszników. Dla mnie apel ten stanowi główną zasadę całego przesłania, prowadzącego nas w pierwszej kolejności na płaszczyznę wiary, nadziei i miłości: *O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię*. W tym właśnie tkwi zasadnicza podstawa całego naszego życia nadprzyrodzonego: żyć wiarą, żyć nadzieją, żyć miłością”.

JOAO CESAR DAS NEVES
„STULECIE FATIMSKIE”

WYDAWNICTWO WAM, 2017, S. 270–272

Duch który umacnia miłość!

ARCHIDIECEZJALNE REKOLEKCJE CHARYZMATYCZNE

9-10 CZERWCA 2018

WROCŁAW HALA ORBITA

START o 9:00

GOŚĆ SPECJALNY:

o. John Bashobora

OPRAWA MUZYCZNA:

N.O.E.

PATRONI
WYDARZENIA:



REZERWACJA: nabierzcieducha.pl

Pytaj również w swojej parafii:

Ogólnopolskie rekolekcje charyzmatyczne
dla małżeństw

Poślubię Cię sobie na wieki

Oz 2,21

prowadzący:

**ojciec John
Bashobora**

Modlitwa uwielbienia:
N.O.E

Patroni honorowi:



14-17.06.2018

**Hala Stulecia
Wrocław**

rezerwacja:
nabierzcieducha.pl
rdm.jezusnastadionie.pl

Patroni medialni:



Prawdziwa wolność jest wolnością ducha

3 maja br. o. Marian Waligóra mówił na Jasnej Górze: „W 100. rocznicę odzyskania niepodległości dziękujemy za matczyną bliskość Maryi, za to, że była z nami zawsze, również w mrocznych latach zaborów. Przeprowadziła nas przez najciemniejsze wydarzenia historii narodu, dlatego możemy Ją nazywać Matką niepodległości naszej Ojczyzny”. 3 czerwca w Warszawie przejdzie procesja z relikwiami św. Siostry Faustyny a w świątyni Opatrzności Bożej odprawiona zostanie Msza święta dziękczynna za odzyskaną 100 lat temu niepodległość.

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1). Te słowa św. Pawła rozważali uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu w 1997 r. Jan Paweł II przypomniał wówczas prawdę o Kościele Chrystusowym, w którego misję wpisana jest obrona wolności. Wymownym potwierdzeniem słów Jana Pawła II jest postawa Kościoła w różnych częściach naszego globu, gdzie broni on praw człowieka, chroni słabych i wspiera prześladowanych.

Również spoglądając na panoramę dziejów naszej Ojczyzny, Polski, patrząc zwłaszcza na okres dwóch ostatnich stuleci, gdy przez długi czas pozbawiona była swojej państwowości, widzimy Kościół, który w czasach niewoli wielokrotnie służył pomocą i schronieniem ludziom prześladowanym, wiedząc, że za tę postawę przyjdzie mu nieraz zapłacić cenę krwawych prześladowań. Dążenie do wolności człowieka i narodu znajdowały w polskim Kościele szerokie zrozumienie oraz wsparcie.

Wystarczy choćby wskazać na licznych duchownych, których odnajdziemy w niepodległościowych organizacjach, wśród organizatorów życia społecznego i kulturalnego, w więzieniach i obozach, pośród syberyjskich zesłańców i na emigracji. Wystarczy uzmysłwić sobie heroiczny wręcz trud ponoszony przez polskie kobiety, których mężowie ginęli w kolejnych narodowych zrywach, byli skazywani na wygnanie lub więzieni. To właśnie one ofiarne wzięły na swoje barki cały trud wychowania, a nade wszystko przekazania Dobrej Nowiny oraz nauczania wierności Kościołowi kolejnych po-

koleń Polaków. W tych trudnych czasach Kościół – duchowni i świeccy – uczył się, płacąc za tę naukę krwawą cenę, że istotą wolności jest wolność duchowa.

Wiek XX okazał się także czasem trudnych wyzwań. Kościół cierpiał solidarnie wraz z całym narodem. Wspierał w czasie II wojny światowej jego dążenia do odzyskania wolności, a potem dzielił los prześladowanego społeczeństwa oraz służył ludziom, gdy na pięćdziesiąt lat nasza Ojczyzna znalazła się za żelazną kurtyną rozciągniętą w Europie przez totalitarny komunizm. W tych trudnych czasach, zwłaszcza w chwilach najbardziej dramatycznych, Kościół odkrywał, ukazywał oraz świadczył o tym, że prawdziwa wolność jest wolnością ducha.

W powojennej Polsce Kościół, mając wpisaną w swoje powołanie służbę każdemu człowiekowi, służył ochroną i pomocą również tym, którzy do niego nie należeli, a nawet nierzadko przyjmowali krytyczną wobec niego postawę. Działanie takie było czymś znacznie ważniejszym niż wypełnianiem zastępczych funkcji w społeczeństwie pozbawionym wolności, choć niewątpliwie bez ofiarowanego jej wsparcia i osłony antytotalitarna opozycja nie mogłaby rozwijać swej działalności. Jednakże głównym celem wspólnoty wierzących była ochrona i pielęgnowanie tej jedynej, prawdziwej wolności człowieka, „ku której wyswobodził nas Chrystus” – wolności ducha, do której wszyscy jesteśmy powołani, a która niezależna jest i od ustrojów politycznych, i od zmiennych koniunktur tego świata.

FRANCISZEK KARDYNAŁ MACHARSKI

MODLITWA

Zgromadzeni u stóp naszej Matki, błagajmy Ją wszyscy – biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy – aby wstawiała się za nami u swego Syna, wyprasząc nam:

- Wiarę żywą, która z ziarenka gorczycznego staje się drzewem życia Bożego.
 - Wiarę, która każdego dnia karmi się modlitwą, umacnia sakramentami świętymi i czerpie z bogactwa Ewangelii Chrystusowej.
 - Wiarę mocną, która nie lęka się żadnych trudności, ani cierpień czy niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że «dla Boga nie ma nic niemożliwego» (por. Łk 1, 37).
 - Wiarę dojrzałą, bez zastrzeżeń, która współdziała z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa.
- Dziękujemy Ci, Maryjo, że nieustannie i niezawodnie kierujesz nas ku Chrystusowi. Czuwaj, Matko Syna Bożego, nad nami, czuwasz nad naszą niewzruszoną wiernością Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi świętemu, tak jak to czyniłaś od zarania naszych dziejów. Broń tego narodu, który od tysiąca lat idzie drogami Ewangelii. Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca.
- Bądź pozdrowiona, Córko Boga Ojca!
 - Bądź pozdrowiona, Matko Syna Bożego!
 - Bądź pozdrowiona, Oblubienico Ducha Świętego, Przybytku Trójcy Przenajświętszej! Amen.

JAN PAWEŁ II, LICHEŃ, 7.06.1999



„Niepodległa!”
Andrzej Nowak
Wyd. Biały Kruk, 2018

Książka zawiera wielki ładunek informacji i zarazem objaśnia procesy prowadzące do odzyskania wolności i utrwalenia granic państwa. Autor twierdzi, że książka jest jednym z kamieni milowych na szlakach Niepodległej, by przypominać, jak ta niepodległość się odradzała.

Bogato ilustrowane dzieło (zawiera aż 224 fotografie) ukazuje bardzo trudną drogę do wolności, jaką musieliśmy przebyć oraz jak wiele ofiar na tej drodze musieliśmy złożyć.

Bardzo ważna pozycja, która ukazuje się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

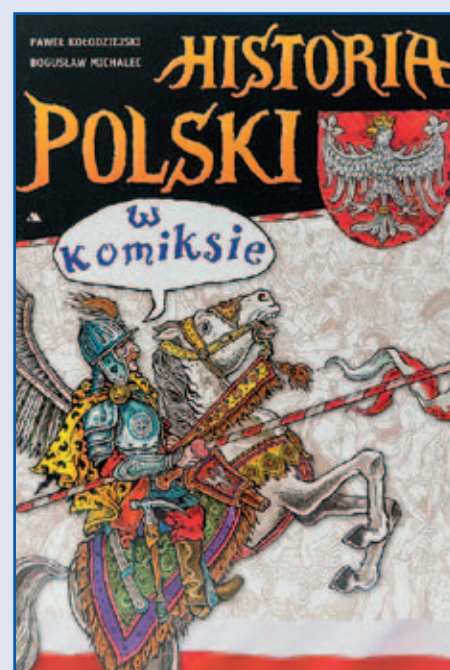
„Historia Polski w komiksie”
Paweł Kołodziejski, Bogusław Michalec,
Anna Smak-Drewniak
Wyd. AA, 2017

Oto historia Polski – wielkie chwile i momenty, kiedy staliśmy nad przepaścią... Zwycięstwa i klęski, radości i cierpienia: oto nitki, z których tkany jest nasz biało-czerwony sztandar. Bóg, honor, ojczyzna – z tym hasłem pokolenia naszych przodków stawiały do walki o najważniejsze wartości. Bez wahania i bez kalkulacji, za to z zawierzeniem Bogu Najwyższemu.

Ta książka to doskonałe wprowadzenie do dziejów Polski dla młodych

i starszych czytelników, pełne humoru, lecz również powagi i narodowej dumy. Książka ukazuje najważniejsze dla naszej Ojczyzny wydarzenia i postaci oraz niezwykłe miejsce Polski w historii Europy. Prawdziwy rarytas dla miłośnika historii Polski, idealny prezent dla małego czytelnika, którego chcemy zainteresować historią naszej Ojczyzny.

Wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS 2018.



„Odzyskana niepodległość. 10 opowiadań z XX wieku”
Grażyna Bąkiewicz, Kazimierz Szymeczko, Paweł Wakuła
Ilustracje: Mikołaj Kamler
Wyd. Literatura, 2018

Autorzy piszą o II Rzeczypospolitej, okupacji hitlerowskiej i PRL widzianych oczami naszych przodków: powstańców śląskich, uczestników Bitwy Warszawskiej, żołnierzy Armii Krajowej, osób deportowanych na nieludzką ziemię i wysiedlonych z Bugu. Czytelnik stanie się świadkiem zamachu na prezydenta Gabriela

Narutowicza i przewrotu majowego, przeniesie się do bombardowanego przez Niemców Wielunia i płonącego warszawskiego getta. Będzie towarzyszyć tym, którzy do wolnej Polski szli u boku gen. Andersa i gen. Berlinga, a także tym, którzy walczyli o nią podczas strajków robotniczych w Poznaniu, Radomiu i Gdańsku.

Raport o stanie delegatury na Ukrainie

Podczas pielgrzymki na Święty Krzyż w dniach od 10 do 13 kwietnia br. ponad 30 misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej z Ukrainy i Rosji przedstawiono raport o stanie delegatury. Superiorem delegatury na Ukrainie jest o. Paweł Wyszkowski OMI, a ekonomem i pierwszym radnym – o. Arkadiusz Cichła OMI. Oto skrót raportu (Red.).

Przez ostatnie lata delegatura ukraińska przeszła niełatwą drogę rozwoju. Było wiele radosnych, inspirujących wydarzeń. W 2014 r. obchodziliśmy jubileusz 25-lecia obecności oblatów na Ukrainie. Życie wspólnotowe odnowiło się dzięki programowi „triennium” przed jubileuszem 200-lecia istnienia Zgromadzenia.

Rozpoczęliśmy proces beatyfikacyjny Sługi Bożego o. Ludwika Wrodarczyka OMI, którego wicepostulatorem był zmarły w listopadzie ubiegłego roku o. Andrzej Maćków OMI, a obecnie zastąpił go w tej funkcji o. Marek Rostkowski OMI. Przejęliśmy dwie nowe placówki – w Piatigorsku w Rosji oraz we Lwowie – parafię św. Marii Magdaleny. Jest więc niemało nowych problemów.

Większość naszej pracy w delegaturze to praca duszpasterska w parafiach. Nie jest to łatwa praca – parafie są małe, katolicy są niewielką mniejszością pośród prawosławnych, protestantów i niewierzących. Przypomniano, że w pracy duszpasterskiej trzeba kierować się sześcioma wskazówkami, charakterystycznymi dla prowadzenia parafii oblackich, jak je określa o. generał Louis Lougen OMI:

- iść do ubogich,
- formować świeckich,
- otaczać troską Przyjaciół Misji – powinna to być najważniejsza grupa w każdej oblackiej parafii,

- doceniać duszpasterstwo młodzieży,
- kierować się do najbardziej opuszczonych,
- być otwartym na wszystkich.

Misje ludowe jako ważny punkt charakterystyki zgromadzenia, również nie są zaniedbywane na Ukrainie – wielu oblatów delegatury głosi rekolekcje, a nawet misje. Poszukujemy oblata, który byłby misjonarzem ludowym na Ukrainie, podjąwszy posługę śp. o. Andrzeja Maćkowskiego OMI.

Relacje ze swojej działalności przedstawili odpowiedzialni za finanse delegatury, za powołania i formację – na Ukrainie jest obecnie trzech postulantów (kandydatów do Zgromadzenia) – oraz za pracę wśród młodzieży, w massmediach i w Caritasie. W tej ostatniej działalności wyróżnia się brat Sebastian Jankowski OMI, który kilka razy w tygodniu rozdziela ciepłe posiłki bezdomnym w Kijowie i organizuje specjalnie dla nich wyjazdy, rekolekcje i nabożeństwa, jak niedawno Drogę Krzyżową.

Również dobrze funkcjonuje Dom Miłosierdzia w Obuchowie – wydawanych jest ok. 300 posiłków miesięcznie. Przed obiadem czytane jest słowo Boże i głoszona krótka homilia. Świadczone jest pomoc uzależnionym od narkotyków i alkoholu oraz poszkodowanemu w wyniku pożaru.

Podkreślono konieczność pracy z młodzieżą, w tym także pracy na rzecz powołań – trwa przecież Rok Powołań Oblackich. Oblaci mówili też o zbliżającym się wiosennym spotkaniu dla młodzieży we Lwowie oraz o lipcowym festiwalu „Oddech życia” w Tywrowie.

Ukraina

Zaczął się od o. Ludwika Wrodarczyka OMI, który jako pierwszy misjonarz oblat Maryi Niepokalanej w latach trzydziestych XX w. zaniósł Ewangelię na Kijowszczyznę i Żytomierszczyznę. Tam też zginął śmiercią męczeńską 6 grudnia 1943 roku.

Modlitwy wiernych i wstawienictwo śp. o. Ludwika Wrodarczyka OMI sprawiły, że do ówczesnego prowincjała o. Józefa Kuca OMI wpłynęła prośba o pomoc personalną w duszpasterstwie w Barze. Jako pierwszy na Ukrainę został posłany 29 września 1989 roku o. Krzysztof Borodziej OMI, który po Bożym Narodzeniu musiał wrócić do kraju z powodu obowiązków w Polsce. Jego miejsce zajął o. Jacek Pyl OMI (obecny biskup pomocniczy diecezji odesko-symferopolskiej).

Po powrocie o. Krzysztofa Borodzieja OMI na Ukrainę w 1990 roku dwóch oblatów rozpoczęło posługę we wspólnocie parafii św. Aleksego w Żemrynce (50 km od Baru). Stamtąd zaczęli dojeżdżać do parafii pw. św. Józefa w Gniewaniu. Kiedy w 1991 roku Ukraina odzyskała niepodległość, zarejestrowano oblacki dom zakonny w Gniewaniu. Pilne potrzeby na Ukrainie spowodowały, że oblaci zaczęli przyjeżdżać i otwierać nowe parafie i domy zakonne w Kijowie, Czernichowie, Obuchowie, Poławie, Sławutyczu, Eupatorii, Krzywym Rogu, Tywrowie, Lwowie, a nawet w Rosji (Piatigorsk).

Praca misjonarzy oblatów MN na Ukrainie zaowocowała umocnieniem wiary setek katolików i odzyskaniem przez nich tożsamości religijnej. Wydała też owoc w postaci wielu kapłanów i braci oblatów ukraińskich, a nowe powołania to znak błogosławieństwa Bożego i nadzieja na dalszy rozwój Kościoła na Ukrainie. Obecnie pracuje na Ukrainie 37 oblatów: 2 biskupów, 28 ojców, 4 braci, 2 kleryków i 1 nowicjusz.



(CC) OBLACI.PL

MISYJNE.PL

Oblaci na peryferiach świata

Ostatni numer „Misyjnych Dróg” jest poświęcony życiu bp. Eugeniusza Juretzki OMI. Znajdziemy tu m.in. rozmowy z o. Eugeniuszem z roku 1996 i 2017 o zmieniającej się Afryce i pracy ewangelizacyjnej na tym kontynencie.

Gdy 15 stycznia 2018 r. o godz. 14.20 odwiedziłem biskupa w szpitalu w Lublińcu, siedział na łóżku. Rozmawiałem z nim. Mówił, że jutro albo pojutrze wyjdzie ze szpitala. Chciał pojechać do Poznania, żeby powiedzieć „dziękuję” ojcu prowincjałowi i „do widzenia” współbraciom, a zaraz potem wylecieć do Kamerunu. Wszystko było przewidziane i zaplanowane. Jednak już wtedy widziałem, że ojciec biskup był bardzo zmęczony i chory. Powiedziałem: „Ojcie, rozmawiałem z lekarzem. Zostało jeszcze do zrobienia kilka badań, ale obiecuję, że jak tylko trochę lepiej się ojciec poczuje, to polecimy do Kamerunu”. Poleciliśmy. Na ostatnie pożegnanie. To fragment zapisków o. Wiesława Chojnowskiego OMI z ostatniej drogi bp. Eugeniusza w Kamerunie.

Redaktor naczelny Marcin Wrzos OMI pisze w edytoriale m.in. że o. bp Eugeniusz przekonywał do siebie szczególnie troską o najbardziej opuszczonych. Czynił na misjach dobrą, obłąką robotę. Zakładał szkoły, ośrodki zdrowia, domy opieki dla ubogich, pogardzanych Pigmejów, uchodźców. Do tego był gawędziarzem, znakomitym kierowcą, muzykiem, dobrze grał w piłkę nożną, śląskiego skata i lubił słuchać muzyki klasycznej. Ojciec Eugeniusz Juretzko OMI świetnie wpisuje się w powojenną polską epopeję misyjną znakomitych postaci: Wandy Błęńskiej, Mariana Żelazka SVD i kard. Adama Kozłowieckiego SJ. To właśnie oni uczyli i uczą dzisiejszych misjonarzy „misyjnej roboty”.

W kolejnym wydaniu czasopisma znajduje się dział „Przyjaciele Misji”, a także informacje dotyczące projektów „Misja Szkoła” i „Misjonarz na Post” prowadzonych przez redakcję oraz szesnastostronicowa wkładka dla dzieci „Misyjne Dróżki



Dreptaka Nóżki” – tym razem z opowieściami o Irlandii. Opublikowano także felietony z misją teologów: prof. Elżbiety Adamiak i ks. prof. Andrzeja Draguły. Na łamach pisma czytelników zachęca się do korzystania z internetowego portalu misyjnego misyjne.pl. Wśród autorów jest też Wojciech Modest Amaro i jego „Kuchnia z misją”.

„Misyjne Drogi” to prawie stustronicowy dwumiesięcznik wydawany od 1983 r. w Poznaniu przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Do publicystów piszących na jego łamach zalicza się o. Wacława Hryniewicza OMI, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, o. Jarosława Różańskiego OMI, Tomasz Terlikowski, o. Andrzeja Madeja OMI, Selima Chazbijewicza, Elżbietę Adamiak czy ks. Andrzeja Dragułę.

„Misyjne Drogi” to czasopismo misyjne o największym nakładzie i objętości w Polsce, dostępne także w dobrych salonach prasowych.

OBLACI.PL

Niedziela Trójcy Przenajświętszej 27 maja

Boże wszechmocny, w Trójcy niepojęty, Ciebie wielbimy pokłonem i pieśnią, Ty bowiem jesteś celem i pragnieniem naszego ducha. Stwórczo wszystkiego, Ojcie, źródło życia, Ty nas kształtujesz na swe podobieństwo; udziel nam wiary, która niech zasłuży na Twą nagrodę. Gościu najmiłszy, Boże jeden w Trójcy, daj nam Cię kochać i spełniać Twą wolę, byśmy na wieki zjednoczeni z Tobą wielbili Ciebie. Amen.

Pwt 4, 32–34.39–40
Bóg jest jeden

Ps 33
Szczęśliwy naród wybrany przez Pana

Rz 8, 14–17
Otrzymaliśmy ducha przybrania za synów

Alleluja, alleluja, alleluja
Chwała Ojcu i Synowi,
i Duchowi Świętemu,
Bogu, który jest,
i który był, i który przychodzi.

Mt 28, 16–20
Chrzest w imię Ojca i Syna,
i Ducha Świętego

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa 31 maja

Zapał w nas, Panie, ogień Twej miłości, aby w nas trwała ponad wszelką wiedzę, ponad języki ludzi i aniołów, płonąc dla Ciebie. Miłość łagodną, czystą i cierpliwą, która o sobie nigdy nie pamięta, zło zapomina, dobrem się raduje, wlej w nasze serca.

Wj 24, 3–8
Zawarcie przymierza przez krew

Ps 116B
Kielich zbawienia wzniosę w imię Pana

Hbr 9, 11–15
Krew Chrystusa
oczyszcza nasze sumienia

Alleluja, alleluja, alleluja
Ja jestem chlebem żywym,
który zstąpił z nieba.
Jeśli kto spożywa
ten chleb, będzie żył na wieki.

Mk 14, 12–16.22–26
Ustanowienie ofiary Nowego Przymierza

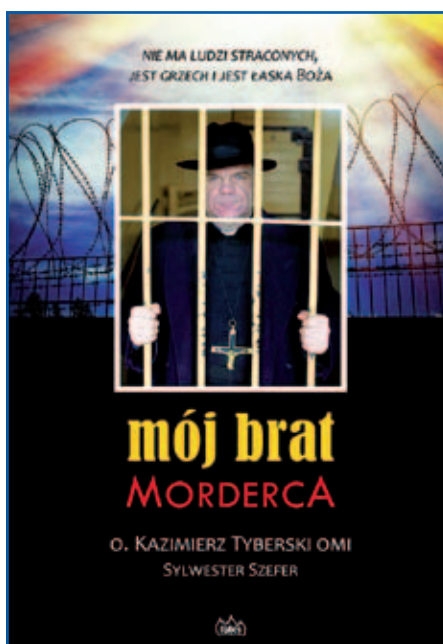
„Mój brat morderca”

Ojciec Kazimierz Tyberski OMI był z nami na Popowicach przez 8 lat, pożegnaliśmy go w 2016 r. Po 20 latach posługi kapelana więziennego został przeniesiony do Kokotki, gdzie rozpoczął posługę przełożonego tamtejszego domu zakonnego. W rozmowie, którą wydrukowaliśmy w „Królowej Pokoju” nr 4/2016, opowiedział nam o niektórych problemach pracy kapłana z osadzonymi w zakładzie karnym. Swoje bogate doświadczenie kapelana więziennego przedstawia teraz w książce (Red.).

Książka „Mój brat morderca” (Wydawnictwo Fides, Kraków 2018) pokazuje, że nawrócenie i zbliżenie się do Boga przemienia człowieka, daje mu nadzieję i motywację do prowadzenia uczciwego życia. Dzieje się tak dzięki uzdrawiającej relacji z Bogiem. Ojciec Kazimierz Tyberski OMI tłumaczy mechanizm pracy z więźniami, która opiera się nie tylko na dawaniu im nadziei, ale i na uzmysławianiu popełnionego zła, które trzeba zrehabilitować. – Więzienie nie jest odwetem, ma być miejscem refleksji i przemiany tego człowieka – mówi o. Tyberski.

Kim są skazani i dlaczego to tacy sami ludzie jak inni? Aby ich zrozumieć, trzeba wejść do więzienia i razem z nimi usiąść za kratami. Nie można odwracać od nich wzroku. – Wszyscy jesteśmy braćmi, którzy mogą dostać zbawienia, dzięki łasce i miłosierdziu Chrystusa – przypomina autor. Historie opowiedziane w książce „Mój brat morderca” są dowodem na to, że nawet największy kryminaliści mogą się nawrócić, jeśli tylko dać im szansę i zaufanie. W każdym człowieku istnieje isierka dobra, trzeba mu pomóc ją rozpałcić i pielęgnować.

Książka obejmuje dwa etapy życia o. Tyberskiego. Najpierw pracował na budowie, był w szkole wojskowej, przeżył nawrócenie i ostatecznie rozpoznał swoje powołanie. Drugi etap jego życia to formacja w Zgromadzeniu Oblatów Maryi Niepokalanej, święcenia kapłańskie i posługa jako kapelana młodzieży, a następnie, przez ostatnie 20 lat – posługa kapłańska w zakładach karnych w Łławie i we Wrocławiu.



O książkę mówią jej wydawcy

„W więzieniu siedzą tacy sami ludzie jak my, na wolności. Nie są od nas ani lepsi, ani gorsi. Spotkałem tam morderców i złodziei, ale spotkałem też ludzi prawych i... świętych” – o. Kazimierz Tyberski OMI wie, co mówi, bo spędził wśród więźniów ponad dwadzieścia lat. Ta książka to opowieść o nieskończonej potędze Bożej miłości. Bóg nie odwraca się od mordercy, tak jak nie odwrócił się od Kaina, który zabił swojego brata Abela. Nie uśmiercił Kaina, ale dał mu na czoło znamię, aby go nikt nie zabił. Dlaczego? Aby dać mu szansę nawrócenia...

Jeśli ktoś autentycznie żałuje za swój grzech i prosi Boga o wybaczenie – otrzymuje je. Karę śmierci, którą złoćyńca powinien ponieść, Bóg bierze na siebie. W ten sposób uwalnia człowieka, dając mu nowe, piękne życie. Jezus Chrystus bierze na siebie nasze

zbrodnie, podłości i kary. Każdego z nas, każdego złoćyńcę – bo wszyscy jesteśmy złoćyńcami – zapewnia o swojej miłości. Syn marnotrawny wracający do Ojca otrzymuje wszystko z powrotem, a nawet więcej. Coś takiego wydarzyło się w życiu wielu więźniów, których spotkał na swojej drodze kapelan Kazimierz Tyberski.

Ojciec Kazimierz Tyberski OMI był kapelanem w Zakładzie Karnym w Łławie, a potem we Wrocławiu. Pracował z najgroźniejszymi przestępcami. Zapytałem go, czy się nie boi, gdy ma do czynienia z ludźmi, którzy wyrządzili wiele zła. Odpowiedział, że jeśli Pan Bóg kogoś posyła do jakiejś misji, to go też do niej przygotowuje. Dla niego przygotowaniem było całe życie, barwne i nietypowe jak na kapłana. Zanim wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, pracował jako murarz, był komandosem w Czerwonych Beretach, miał dziewczynę... W młodości był butnym człowiekiem, który lubił wypić, zapalić i dać w mordę. Kiedy po kolejnej bijatyce wracał do domu, jego mama mówiła: „Synku, co z ciebie wyrośnie?! Ty w końcu wylądujesz w więzieniu!”. I tak się, w pewnym sensie, stało...”

SYLWESTER SZEFER

Ojciec Kazimierz Tyberski OMI znalazł się za kratami razem z mordercami, gangsterami, oszustami, złodziejami i gwałcicielami. O skazanych mówi z prostotą i szczerością: „ludzie”, „panowie”, „goście”, bo, jak sam powiedział: „Nie ma ludzi straconych – jest grzech i jest łaska Boża”. Uczy ich znajomości komputera, a potem zawiązują GOD (Grupę Oddziaływania Duszpasterskiego). Zaczynają chodzić na Mszę, są ministrantami, modlą się na różańcu. Ojciec Kazimierz zabiera nawet niewielką grupę tych „swoich bandziorków” na piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Zaskakujące rzeczy dzieją się za kratami!

ZOFIA KOBER-FELIKSOWA

Misja – ojciec

W serce każdego człowieka wpisane jest pragnienie miłości. Bezinteresownej, osobistej, silnej, niezachwianej. Tylko dzięki niej możemy naprawdę żyć. Możemy powiedzieć, że to ona rodzi nas do życia.

Na kartach Biblii miłość – źródło życia – nosi imię Ojciec. W pełni objawia nam Go Jezus Chrystus, modląc się „Abba” i ucząc takiej modlitwy swoich uczniów. W czasie Ostatniej Wieczerzy jeden z nich, Filip, wypowiada znamienne słowa: „Ukaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14, 8). Zobaczyć Ojca – oto najgłębsze pragnienie ludzkiej duszy. Zobaczyć Ojca, poznać Go, oprzeć na Nim swe życie. Jezus jednak odpowiada: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). W słowach, dziełach, w życiu Jezusa objawia się Ojciec – Ich serce i wola stanowią jedno. Misją Jezusa było objawić, dać światu Ojca.

Ojcowska miłość Boga, tak jak jaśniała w człowieczeństwie Syna Bożego, podobnie udziela się światu przez Kościół, szczególnie w jego świętych. To przez Kościół dziś Bóg mówi i działa. Przez tych, którzy otwierają Mu swe serce, poświęcają Jego miłości swe życie, Bóg chce na nowo ukazać przemieniający blask Jego ojcowskiej dobroci.



Ojciec Pio jest w tym aspekcie świętym szczególnym. Świętym, który może nauczyć nas wyjątkowo dużo. Jego życie przypada na czas dwóch wojen światowych i szybkich przemian społecznych. Zarówno ze względu na wielką liczbę ofiar drugiej wojny światowej oraz upadek tradycyjnego modelu rodziny, wiek dwudziesty to czas kryzysu ojcostwa. Jego skutki coraz bardziej się uwidaczniają dzisiaj, a dzieci wychowane w rozbitych rodzinach lub takich, gdzie ojcowie wycofali się ze swej roli, z trudem znajdują punkty oparcia w swym życiu. Być ojcem – to coraz bardziej paląca i wymagająca misja.

Ojciec Pio – to człowiek, który całym swym życiem uczy, jak wypełnić swe serce miłością Ojca, który jest w niebie, oraz ofiarować swym najdroższym miłość stałą, wierną, ale i wymagającą. Być ojcem bowiem to nie tylko dać życie, ale prowadzić ku jego pełni, ku dojrzałości. W takim prowadzeniu Ojciec Pio niejednokrotnie zaskakuje nas swą surowością, ale też ogromną czułością i delikatnością.

Jest pasterzem, który zna swe owce... I który, choć wytycza wymagające drogi, to wie, że prowadzą one na urodzajne pastwiska i nad strumienie żywej wody.

Dziś, gdy w świecie coraz mniej ojców realizujących swą misję i powołanie, a coraz więcej ludzi, którzy nieustannie tęsknią za doświadczeniem ojcowskiej miłości, uczmy się od świętego Ojca Pio radykalnego życia i radykalnej miłości, tak byśmy, oddając swe życie innym, sprawili, że blask chwały Ojca i Jego miłości wypełni i przemieni ziemię.

MACIEJ ZINKIEWICZ OFMCAP

REDAKTOR NACZELNY

DWUMIESIĘCZNIKA „GŁOS OJCA PIO”

Dziewiąta niedziela zwykła 3 czerwca

Ty, który hojnie przebaczasz, zapal w nas miłość ku Tobie, aby przez Twoją łaskawość serca obmyły się z winy. Dotąd błędziliśmy w mroku jako nieszczęśni wygnańcy; Ty jednak, Światło rozbitków, daj nam spoczynek przy Tobie. Jakże szczęśliwe jest serce Ciebie spragnione, o Prawdo; jakże szczęśliwe są oczy w Tobie utkwione, o Życie!

Pwt 5, 12–15

Szabat przypomnieniem wyzwolenia z Egiptu

Ps 81

Śpiewajcie Bogu, naszemu Obrońcy

2 Kor 4, 6–11

Życie Jezusa staje się widoczne w naszym ciele

Alleluja, alleluja, alleluja

Słowo Twoje, Panie, jest prawdą, uświęć nas w prawdzie.

Mk 2, 23 – 3, 6

Jezus jest Panem szabat

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa 8 czerwca

Serce najśodsze Jezusa, w Tobie jak w arce zamknięto prawo litości i łaski, różne od prawa niewoli. Miłość zechciała, byś włóczęgą było widzialnie przebite, byśmy w tej ranie ujrzeni żar, który w Tobie jest skryty. Ty jesteś znakiem ofiary świętej wieczerzy i krzyża, której dokonał z miłości Chrystus, nasz Kapłan wieczysty.

Oz 11, 1.3–4.8c–9

Dobroć Boga

Iz 12, 2.3–4b.4cd–5

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Ef 3, 8–12.14–19

Miłość Chrystusa przewyższa wszelką wiedzę

Alleluja, alleluja, alleluja

Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem.

J 19, 31–37

Przebicie boku Chrystusa

V Festyn Rodzinny „U Oblatów”!

Już dziś pragniemy zaprosić Państwa na kolejny Festyn Rodzinny „U Oblatów”, który odbędzie się w sobotę 9 czerwca 2018 r. w godz. od 11.00 do ok. 16.30. Jak co roku planujemy wiele atrakcji dla całych rodzin. Wierzę, że każdy znajdzie coś dla siebie. Sam festyn planujemy przeprowadzić w formule święta parafii, ale jesteśmy otwarci na pomysły i sugestie osób zainteresowanych.

Festyn nie jest przedsięwzięciem komercyjnym, a to wiąże się m.in. z pozyskiwaniem wsparcia od sponsorów i społecznym zaangażowaniem się wszystkich osób uczestniczących w tworzeniu imprezy. Dzięki hojności ofiarodawców udaje się nam podtrzymywać zasadę, która towarzyszy nam od pierwszej edycji, tj. braku opłat przy korzystaniu ze wszystkich festynowych atrakcji – oczywiście przy naszych punktach będą wystawione „skarbonki”, dzięki czemu będzie możliwość wsparcia nas dobrowolną ofiarą – w tym roku zbieramy ofiary na dofinansowanie wakacyjnych atrakcji dla dzieci i młodzieży zaangażowanych w działalność naszej parafii.

W latach 2013 i 2014 udało się nam wesprzeć kolonie w Łebie i w Rewalu, w 2015 roku przekazaliśmy środki na wsparcie działań śródrocznych ministrantów i wspólnoty młodzieżowej Niniwa. Festyn we wrześniu 2017 r. był uboższy w ofiary z racji pogody, udało się jednak pokryć wydatki związane z organizacją festynu.

W dzieło zaangażowana jest cała rzesza wolontariuszy. Tylko dzięki ich bezinteresownemu wsparciu i życzliwości udaje się nam przeprowadzić festyn w atrakcyjny sposób. Pozwolę sobie w tym miejscu bardzo gorąco podziękować zarówno tym niezrzeszonym w żadnej organizacji/wspólnocie, jak i harcerzom ze szczerpu „Czarna 13”, harcerzom z drużyny 25 WrDHŻ „Parasol”, członkom wspólnoty młodzieżowej „Niniwa”, wolontariuszom ze Szkoły Podstawowej nr 5 wraz z Oddziałami Gimnazjalnymi, ministrantom oraz ich rodzicom. Wielkie dzięki!

Uchylę rąbka tajemnicy, zdradzając kilka planowanych atrakcji przewidzianych na tegoroczną edycję festynu: turniej sportowy dla dzieci, konie ze stajni w Magnicach, rozgrywki w lekkoatletyce – konsola kinect, punkty konsultacyjne, kawiarenka, kącik malucha, występy na scenie, konkursy oraz jak co roku konkurs loteryjny wraz z losowaniem nagrody głównej. Przypomnę, że w ubiegłym roku nagrodą główną był pobyt rodzinny w apartamencie w Zakopanem.

Nie zabraknie także u nas służb mundurowych: Policji – będzie możliwość oznakowania roweru, Straży Miejskiej, Straży Pożarnej. Jako parafia włączamy się w akcję krwiodawstwa – będzie możliwość honorowego oddania krwi – wszystkich chętnych, którzy mogą oddać krew. gorąco zapraszamy. Mamy nadzieję, że zbierze się pokaźna liczba „lokalnych bohaterów”.

Podobnie jak w zeszłym roku liczymy, że na festynie zaprezentują się na przygotowanych „stoiskach” wspólnoty parafialne. W ubiegłym roku mogliśmy odwiedzić punkt „Przyjaciół Misji” oraz „Lwa Judy”. Serdecznie zapraszamy wszystkie wspólnoty do wzięcia udziału w festynie i przygotowania swoich punktów. Nasza parafia jest bogata w różnego rodzaju wspólnoty; warto zachęcać parafian do poznawania i włączania się w ich działalność.

Informacje dla osób, które chciałyby wesprzeć nas w organizacji oraz przeprowadzeniu festynu parafialnego. Możliwe formy wsparcia:

- upieczenie ciasta do kawiarenki (ciasto należy przynieść w piątek 08.06.2018 r. w godz. od 19.00 do 20.00 do sali nr 9 pod kościołem lub

w sobotę 09.06.2018 od godz. 09.00 do 10.00 do sali św. Eugeniusza);

- przyniesienie gadżetów/fantów/ufundowanie nagród do konkursu loteryjnego/konkurencji sportowych (gadżety/fanty/nagrody/ofiary można składać w księgarni lub biurze parafialnym w godzinach ich otwarcia);
- przyniesienie nowych lub niezniszczonych ubrań – przewidujemy stoisko, na którym będzie możliwość odnowienia swojej garderoby za symboliczną ofiarę;
- zaangażowanie fizyczne (pomoc przy rozkładaniu i składaniu zaplecza festynowego lub/i pomoc w prowadzeniu punktów festynowych – więcej informacji po zgłoszeniu się u koordynatorów) – zapraszamy wolontariuszy.
- Na festynie będzie możliwość wspólnego biesiadowania, dlatego zaprosimy rodziny, znajomych. Pokażmy na zewnątrz, jak nasza wspólnota parafialna spędza wspólnie wolny czas.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić wkład wielu instytucji, firm i organizacji, dzięki którym możemy zorganizować festyn. Dziękuję sponsorom:

- EthosEnergy Sp. z o.o.
- Multi Agencja Ubezpieczeniowa Grzegorz Drużkowski
- Südzucker Polska S.A.
- Rada Osiedla Pilczyce–Kozanów–Popowice Płn
- Zarząd, Rada Nadzorcza, Rada ZN nr 1 i 2 SMLW „POPOWICE”
- Visit Zakopane.

Festyn odbędzie się niezależnie od warunków pogodowych – przy obfitych opadach deszczu zostanie przeniesiony, tak jak w roku ubiegłym, do sali św. Eugeniusza. Wszelkie pytania, pomysły i wnioski proszę kierować do głównych organizatorów i koordynatorów:

**o. Jarosława Koniecznego OMI
lub Krzysztofa Oleksiaka.**

Do zobaczenia na festynie!

KRZYSZTOF OLEKSIK



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1

ul. Słubicka 29-33
WROCŁAW

Przyjdź i poczuj
atmosferę szkoły!



technik informatyk

technik handlowiec

technik przemysłu mody

technik organizacji reklamy



facebook.com/zs1.wroclaw

www.zs1.wroc.pl



Instagram
[zs1.wroclaw](https://www.instagram.com/zs1.wroclaw)

**Dziesiąta niedziela zwykła
10 czerwca**

Ty, coś prawdą jest i szczęściem,
daj nam wiarę i nadzieję,
byśmy mogli kochać Ciebie
i posłusznie iść za Tobą.
W Tobie źródło wszystkich bytów,
ich początek, trwanie, koniec;
dla wierzących Tyś pomocą
i nadzieją niezawodną.
Sam stworzyłeś wszystko, Boże,
i wszystkiemu sam wystarczasz;
Ty jedynym jesteś światłem
i nagrodą ufających.

Rdz 3, 9–15
Obietnica odkupienia

Ps 130
Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia

2 Kor 4, 13 – 5, 1
Nadzieja apostołskiego życia

Alleluja, alleluja, alleluja
Teraz władca tego świata
zostanie precz wyrzucony,
a Ja, gdy zostanę
nad ziemię wywyższony,
przyciągnę wszystkich do siebie.

Mk 3, 20–35
Szatan został pokonany

**Jedenasta niedziela zwykła
17 czerwca**

Jezu, bóstwem równy Ojcu,
uniżyłeś się jak sługa,
krzyż przyjmując z posłuszeństwa,
by nas zbawić swoją śmiercią.
Jezu, pochyl się nad nami,
zdejmij ciężar naszej winy,
pociesz w trudzie i niedoli,
bądź nam światłem wśród ciemności.
Pomóż iść przez całe życie
z czystym sercem i nadzieją,
że objawisz swe oblicze
w dniu ostatnim ziemskiej drogi.

Ez 17, 22–24
Bóg wywyższa drzewo niskie

Ps 92
Dobrze jest śpiewać Tobie, Panie Boże

2 Kor 5, 6–10
Staramy się podobać Bogu

Alleluja, alleluja, alleluja
Ziarnem jest słowo Boże,
a siewcą jest Chrystus,
każdy, kto Go znajdzie,
będzie żył na wieki.

Mk 4, 26–34
Rozwój królestwa Bożego

Anioł nadziei chrześcijańskiej

Uroczystość beatyfikacji Sługi Bożej Hanny Chrzanowskiej (1902–1973) odbyła się 28 kwietnia br. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Portret beatyfikacyjny przedstawia postać 30-letniej Hanny, która trzyma różaniec i „Rachunek sumienia pielęgniarki”, którego jest autorką. Homilię wygłosił Angelo kardynał Amato SDB.

W osobie Błogosławionej Hanny Chrzanowskiej, dokładnie w 45. rocznicę jej narodzin dla nieba, Kościół świętuje kreatywność chrześcijańskiego miłosierdzia, które na wzór Jezusa Dobrego Samarytanina szeroko otwiera swoje ramiona, aby przyjąć, otoczyć opieką i troską chorych, cierpiących i słabych.

Podczas jej pogrzebu Karol kardynał Wojtyła wygłosił wzruszającą mowę pochwalną, mówiąc: Dziękujemy ci, Pani Hanno, że byłaś wśród nas..., że byłaś wśród nas wcieleniem Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze, zwłaszcza tego, które mówi: „błogosławieni miłosierni”.

Już w dzieciństwie Hanna nauczyła się od rodziców żyć według podstawowych wartości ludzkich i chrześcijańskich, takich jak szacunek dla człowieka, pracowitość, uczciwość, wyczulenie na potrzeby biednych, chorych, ludzi z marginesu społecznego. To wszystko ukierunkowało ją na wybór zawodu pielęgniarki. Początkowo jej działalność miała charakter filantropijny a następnie, po przeżytych w 1932 roku nawróceniu, jej praca stała się prawdziwym i właściwym apostolstwem chrześcijańskim, apostolstwem zbawczej obecności krzyża Chrystusa w życiu osób chorych. Pielęgnując nabożeństwo do Maryi Pocieszycielki Strapionych, Hanna była latarnią światła nadziei w ciemności ludzkiego bólu.

Gdy miała 30 lat, nastąpił w jej życiu zdecydowany przełom w kierunku świętości, pielęgnowany poprzez modlitwę, Komunię świętą i adorację Eucharystii, poprzez rekolekcje, ćwiczenia duchowne a także odmawianie różańca. Jako oblatka benedyktyńska, Hanna z radością i entuzjazmem realizowała benedyk-

tyński charyzmat modlitwy liturgicznej oraz pracy zawodowej ukierunkowanej na chorych.

Jeden ze świadków stwierdza, że Hanna w sposób szczególny była zafascynowana tajemnicą odwiedzin Maryi u św. Elżbiety, w której widziała przykład postawy osoby, niosącej pomoc potrzebującym. W okresie reżimu komunistycznego nie ukrywała swojej wiary, chociaż wystawiało ją to na przeciwności ze strony władz państwowych. Według s. Serafina Paluszka, Hanna była kobietą głęboko religijną: „Powtarzała dobitnie, że wszystko to, co czyni się dla chorych, czyni się dla samego Chrystusa”. Zajmowała się chorymi i pielęgniarkami w aspekcie zawodowym i religijnym.

Hanna przypominała wszystkim o nadziei szczęścia wiecznego w niebie. Chorzy cieszyli się, że mogli mieć ją blisko siebie, ponieważ wlewała w nich spokój ducha, optymizm oraz nadzieję wyzdrowienia a także wiecznego zbawienia. Jeden ze świadków nazywa ją „Aniołem nadziei chrześcijańskiej”. W atmosferę bólu i cierpienia Hanna potrafiła wnieść promień światła i radości. Dzięki wewnętrznemu pokojowi i prostocie zachowań była często nazywana „cioteczka”, wzbudzała zaufanie, pokój, radość a także nadzieję na przyszłość. Jej wiara w Boską Opatrzność oraz niebiańską przyszłość pobudzała do życia i do entuzjazmu.

Świadkowie zeznają, że Hanna przyjmowała postawę matki w stosunku do chorych oraz swoich współpracowników, którzy bardzo często nazywali ją „naszą matką”. Była szczególnie wspierała i myślna w leczeniu i opiece nad ciężko chorymi. Odwiedzała ich i troszczyła

się o ich potrzeby. Czyniła to z prostotą i serdecznością traktując chorego jako najwyższe dobro, jak swojego brata czy siostrę. Zawód pielęgniarki był dla niej prawdziwym powołaniem, wezwaniem z góry dla dobra potrzebujących. Często rozdawała lekarstwa kupione za własne pieniądze.

Nie zwracała uwagi na zmęczenie czy na swoje zdrowie. Hojnie ofiarowała innym własny czas, swoją inteligencję, kulturę, współpracując aktywnie z wszystkimi, którzy troszczyli się o to, aby ulżyć chorym lub polepszyć ich warunki życia. Potrafiła sprzedać własną biżuterię, aby kupić lekarstwa dla potrzebujących. Gorliwie interweniowała, by pomóc bliźniemu, nie czekając na podziękowania czy uznania.

Jeden ze świadków opowiada, że pewnego dnia Hanna dowiedziała się o ciężkiej sytuacji dwóch starszych pań, potrzebujących natychmiastowej pomocy. Kobiety żyły w złych warunkach higienicznych, w brudzie, narażone na chłód i głód. Zaraz więc nasza Błogosławiona wzięła sanki i poszła pukać do drzwi różnych klasztorów, prosząc o trochę węgla, aby rozpaść w ich piecu. „Kiedy piec się rozgrzał – tak kontynuuje świadek w swoim zeznaniu – nalałyśmy wody do miski, zagrzałyśmy ją na piecu i umyłyśmy staruszki. Następnie uprałyśmy trochę bielizny. Służebnica Boża nie wstydziła się żadnej posługi w stosunku do chorych, zakasywała rękawy i pracowała razem ze mną. Była to dla mnie najlepsza szkoła służby chorym”.

Była troskliwa i wyrozumiała w stosunku do tych, którzy w rodzinach opiekowali się przewlekłe chorymi, zwracała szczególną uwagę na ich życie duchowe i sakramentalne. Zapewniała im również sakramentalną opiekę kapłana. Nie ukrywała swojej wiary. W okresie

reżimu komunistycznego nie skarżyła się na kpiny i niesprawiedliwości, których doświadczała. Regularnie przystępowała do świętych sakramentów.

Z powodu swoich przekonań religijnych została pozbawiona funkcji kierowniczkich szkoły pielęgniarskiej. Pomimo to poświęciła w pełni swoje życie jako pielęgniarka, całkowicie oddana służbie chorym. Nie bała się nacisków partii,



odważnie broniła własnych przekonań i organizowała okresowe rekolekcje dla chorych. Nasza Błogosławiona była na prawdę uczennicą Chrystusa, dobrym pasterzem. Jej życie i jej postępowanie stanowi kompendium cnót chrześcijańskich, zainspirowanych słowami Jezusa, który mówi: „To, co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Wpatrując się w postać Hanny, pochylonej nad chorymi, również i my uczmy się pochylać nad ubogimi, troszczyć się o tych, którzy potrzebują pocieszenia, wsparcia, zachęty, pomocy. A jest ich wielu: są to osoby z marginesu, maluczy, opuszczeni, wygnani, słabi, chorzy. Niektórych z nich widzimy codziennie na naszych ulicach, wielu natomiast żyje w ukryciu swoich mieszkań, schorowani, biedni, samotni, bez wsparcia i pomocy.

Kościół, za pośrednictwem swoich synów i córek, wychodzi naprzeciw opuszczonym, ofiarnie i szlachetnie niosąc im – na wzór naszej Błogosławionej – pomoc i opiekę. Bądźmy stale uczynni w stosunku do wszystkich, zwłaszcza wobec naszych chorych, aby mogli codziennie otrzymywać od nas oznaki zainteresowania, gesty otuchy i wsparcia.

Błogosławiona Hanno Chrzanińska, módl się za nami!

ANGELO KARDYNAŁ AMATO SDB

Uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciela 24 czerwca

Wyjednaj naszym wargom oczyszczenie,
abyśmy mogli sławić twoje życie,
cuda przez Boga dla ciebie zdziałane,
o święty Janie!
Anioł posłany z nieba zapowiedział
Zachariaszowi twoje narodzenie,
odkrył plan Boży, ciebie dotyczący,
w dziele zbawienia.
Jeszcze zamknięty w łonie rodzieli, odczułeś
przyjście Króla Najwyższego,
Jego zaś Matka śpiewała z radości
pieśń uwielbienia.

Iz 49, 1–6

Bóg ukształtował Jana na swojego sługę

Ps 139

Sławię Cię, Panie, za to, żeś mnie stworzył

Dz 13, 22–26

Jan głosił pokutę
przed przyjściem Chrystusa

Alleluja, alleluja, alleluja

Ty, dziecie, zwać się będziesz
prorokiem Najwyższego, gdyż pójdziesz
przed Panem przygotować Mu drogę.

Łk 1, 57–66.80

Narodzenie się Jana

Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca

Męka Bożych Apostołów
uświęciła dzień wschodzący;
Piotr i Paweł otrzymali
wieniec chwały i zwycięstwa.
Obu mężów połączyła
krew przelana bohatercko;
szli za Bogiem jako wodzem,
Chrystus wiarę ich nagroził.
Stąd wyrasta wielkość Rzymu,
który gorliwością słynie,
utwierdzony krwią tak cenną,
godność swą z pasterza czerpie.

Dz 12, 1–11

Cudowne uwolnienie Piotra z więzienia

Ps 34

Od wszelkiej trwogi
Pan Bóg mnie wyzwolił

2 Tm 4, 6–9.17–18

Paweł przewiduje bliską śmierć i nagrodę

Alleluja, alleluja, alleluja

Ty jesteś Piotr–Opoka,
i na tej opoce zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą

Mt 16, 13–19

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego



I OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA RODZIN DZIECKA UTRACONEGO

DO SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

pod patronatem Metropolity Krakowskiego
Jego Ekscelencji abpa Marka Jędraszewskiego

9 czerwca 2018 r. (II sobota czerwca)

Program:

- godz. 12.00 – rozpoczęcie pielgrzymki w bazylice modlitwą *Anioł Pański*
- Msza św. pod przewodnictwem JE bpa Jana Zająca – honorowego kustosa Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
- po Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z koronką do Bożego Miłosierdzia oraz aktem zawierzenia zmarłego dziecka Bożemu Miłosierdziu

Przywieź ze sobą kartę z imieniem swojego dziecka. Imiona dzieci zapisane na kartach będą złożone na ołtarzu i zostaną wpisane do *Księgi Dzieci Utraconych* prowadzonej w sanktuarium. Podczas aktu zawierzenia dziecku Bożemu Miłosierdziu otrzymasz z paschału Płomień Miłosierdzia, symbolizujący Chrystusa Zmartwychwstałego, dlatego nie zapomnij o świecy! Wszyscy kapłani są zaproszeni do koncelebry Mszy św.

Pielgrzymka wpisuje się w obchody:

- 50. rocznicy ogłoszenia encykliki *Humanae vitae* bł. papieża Pawła VI
- 50-lecia działalności Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej
- 10. rocznicy wydania dokumentu *Nadzieja zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu* Międzynarodowej Komisji Teologicznej

Prosimy o zgłaszanie zorganizowanych grup pod nr tel. 667-837-106



Organizatorzy:

Nie wstydzić się Jezusa – to stanowczo za mało! Trzeba Go kochać!

Jezus okazał nam swoją wielką miłość, oddając za każdego z nas swoje życie na krzyżu. Cóż my możemy w związku z tym zrobić? Możemy kochać Go całym sercem. Jezus pragnie naszej miłości.

Jesteśmy małżeństwem od 35 lat, ale do Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” przystąpiliśmy niedawno, bo w 2014 roku. Przez te trzy lata nasze życie bardzo się zmieniło w wielu obszarach. Jednym z nich jest życie w wierze na co dzień. Wcześniej były takie dylematy: czy przeżegnać się przechodząc koło kościoła, czy przeżegnać się przed jedzeniem (nie wspominając o modlitwie), czy pozdrowić Pana Jezusa, przechodząc obok kapłana, czy pomodlić się przed podróżą itp. Było to tym bardziej trudne, im więcej osób było wokół nas, zwłaszcza osób nam obcych, na ulicy, w pracy, w restauracji czy w pociągu.

Uczestnicząc w życiu Wspólnoty i słuchając słów Ojca Kazimierza, pomału zaczęliśmy rozumieć, że kluczem do wszystkiego w naszym życiu jest prawdziwa miłość do Jezusa. Ta prawdziwa miłość daje pokój w sercu i usuwa wszelki wstyd. Ktoś, kto autentycznie kocha, nigdy nie wstydzi się osoby kochanej. Czy kochający mama i tato wstydzą się swojego małego dziecka? Czy narzeczoną lub narzeczonego wstydzą się siebie w przeżywaniu swego narzeczeństwa? Czy młodzi małżonkowie wstydzą się siebie nawzajem? Wszyscy oni swoim życiem, każdym słowem, gestem, każdą myślą obdarzają się miłością. Można by, parafrazując słowa piosenki, zapytać: *Gdzie jesteś, o wstydzie, gdzie jest mój wstyd?*

Jeszcze jedno spostrzeżenie. Ta prawdziwa miłość kochających swoje dziecko rodziców, zakochanych narzeczonych, czy małżonków nie jest na pokaz, nikogo nie obraża, nie unosi się pychą, nie ma w sobie żadnych znamion wywyższania się i pokazywania innym, jacy to jesteśmy wspaniali. Jest pokorna. Chcemy mocno i jednoznacznie powiedzieć, że gdy praw-

dziwie, z całego serca kochamy Jezusa, to nie ma problemu wstydu. W związku z tym trzeba zadać sobie pytanie: jak zakochać się w Jezusie, aby być gotowym oddać za Niego życie, tak jak On oddał swoje życie za nas?

Musimy przyznać, że ciągle jesteśmy w trakcie poszukiwania odpowiedzi na to pytanie. Ale dziś, po trzech latach obecności we Wspólnocie i dzięki duchowemu przewodnictwu Ojca Kazimierza, troszkę już wiemy. Tak jak mama i tato są na co dzień w bliskości ze swoim dzieckiem, jak narzeczeni czy małżonkowie są wtuleni w siebie, tak my musimy wtulać się w Jezusa. Musimy szukać bliskości Jezusa. Nauczyć się Go widzieć, spotykać w drugim człowieku (szczególnie w swoich najbliższych), w radościach i smutkach, w trudach i cierpieniach. Jedyną drogą do pełnego spotkania z ukochanym Jezusem jest Eucharystia. Bez niej wszystko to, o czym napisaliśmy wcześniej, można wyrzucić do kosza! Przyjmując Jezusa w Komunii Świętej do swojego serca, w pełni odpowiadamy swoją miłością na Jego miłość. Czy w tym momencie ktokolwiek myśli o wstydzie?

Czy naprawdę kochać Jezusa jest łatwe, proste? Na pewno nie. Szatan nie



odpuszcza. Zawsze w tym momencie przychodzi nam do głowy (może ku pocieszeniu serc) fragment Ewangelii według Świętego Jana, mówiący o trzykrotnym zaparciu się Świętego Piotra na dziedzińcu arcykapłana w trakcie przesłuchania Jezusa. Ale niedługo potem, też w tej Ewangelii, widzimy Jezusa po zmartwychwstaniu, który trzykrotnie pyta Świętego Piotra: czy Mnie miłujesz? A Piotr odpowiada: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.

Jakże byśmy chcieli, abyśmy zawsze, w każdej chwili naszego życia, mogli powtórzyć za Świętym Piotrem: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kochamy.

MARIA I ANDRZEJ OBUCHOWICZOWIE



SŁOWO BOŻE W CODZIENNOŚCI

FOT. EWA SOŁECKA



„...aleś Ty wszystko urządził według miary, i liczby, i wagi. Potężnie działać zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia?
Świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię”
(Mdr 11, 20–22).



26. ROCZNICA WSPÓLNOTY „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA” – 14.04.2018

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



26. ROCZNICA WSPÓLNOTY „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA” – 14.04.2018

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



KUPIĘ OGRÓDEK w ROD Krokus przy ul. Małopanewskiej.
Tel. 885 149 919

POTRZEBNA OPIEKUNKA do starszej pani, pn.-pt. od godz. 8.00 na 7 godzin.
Tel. 509 933 639

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH
DCM sp. z o.o. zaprasza na badania słuchu u dzieci i dorosłych, ul. Braniborska 2/10 pn.-pt. od 8.00 do 20.00
Tel. 71 355 6719

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna, testy.
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

REMONTY – malowanie, gładzie, płyty g/k, panele, wykładziny, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty kompleksowe, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KONSERWATOR DOMOWY
wszelkie naprawy, awarie.
Tel. 790 421 925

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji chrztu, komunii, ślubu, wesela.
Tel. 692 055 864

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji indywidualnie lub w grupie 2-4 osób.
Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII
w zakresie gimnazjum i liceum.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE, LEKCJE wszystkie poziomy zaawansowania.
Tel. 510 622 038

KUPIĘ MIESZKANIE na Popowicach lub sąsiadujących osiedlach.
Tel. 693 959 935

KOREPETYCJE z języka polskiego na Popowicach; zakres szkoły podstawowej.
Tel. 504 369 240

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji (liceum, gimnazjum, szkoła podstawowa).
Tel. 663 017 429

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Ślężnej
Tel. 661 260 054

KUPIĘ GARAŻ na Popowicach.
Tel. 71 791 6443

RODZINA WYNAJMIĘ MIESZKANIE na Popowicach lub w okolicy.
Tel. 792 258 709

WYNAJMĘ MIESZKANIE MAŁŻEŃSTWU ul. Młodych Techników, 2 pokoje rozkładowe.
Tel. 502 337 039

SPRZEDAM OGRÓDEK DZIAŁKOWY przy ul. Klecińskiej: Ogródki Działkowe „Radość”, Aleja Zielona.
Tel. (71) 792 0312, kom. 793 875 916

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne

PONIEDZIAŁEK-WTOREK-CZWARTEK

od godz. 9.00 do 17.00

ŚRODA-PIĄTEK

od godz. 7.00 do 15.00

Pod dużym kościołem, koło głównego wejścia od ul. Rysiej

**TEL. 791 652 094
ZAPRASZAMY!**

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ Z UPRAWNIENIAMI TAXI (panią lub pana)

- Współpracuję z jedną z największych korporacji we Wrocławiu, co gwarantuje dużą liczbę zleceń.
- Oferuję samochód służbowy, w pełni sprawny technicznie, wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia.
- Możliwość pracy z samochodem „pod domem”, służbowy telefon komórkowy.
- Sposób rozliczania dostosowany do Twoich oczekiwań. Wynagrodzenie proporcjonalne do zaangażowania w pracę. Możliwość decyzji, w jaki sposób i na jakich zasadach będziesz zarabiał.
- Oczekuję w pracy uczciwości i zaangażowania, prawa jazdy kat. B, uprawnień kierowcy taxi, zdanego egzaminu z topografii miasta, zaświadczenia o niekaralności, zaświadczeń lekarskich.
- W przypadku braku zaświadczeń pomagam je uzyskać.

KONTAKT TEL. 664 817 696

MATEMATYKA SKUTECZNE KOREPETYCJE

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- liceum, technikum
- przygotowanie do matury

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobienie zaległości, pomagam w pracach domowych.

**KOREPETYCJE W DOMU UCZNIA
TEL. 668 967 527**

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA:

MEDUGORJE

20-29.06.2018 – 649 PLN + 250 EUR – autokar

SZWAJCARIA

23-30.06.2018 – 3000 PLN – autokar

ZIEMIA ŚWIĘTA

26.06-02.07.2018 – 3250 PLN – samolot

RUMUNIA

14-21.07.2018 – 3450 PLN – samolot

SANKTUARIA MARYJNE-MEDUGORJE-MORZE

19-30.07.2018 – 649 PLN + 380 EUR – autokar

FATIMA

02-09.08.2018 – 3750 PLN – samolot

CZECHY + BAWARIA

24-30.09.2018 – 700 PLN + 300 EUR – autokar

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 23 19; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

KOMUNIJNE SESJE PLENEROWE

- 5 zdjęć 150 zł lub 10 zdjęć 350 zł
- wydruki 15x23 na papierze jedwabnym
- można zamówić fotoksiążkę lub album
- można kupić sesję w prezencie –
– ręcznie robione zaproszenia
- więcej informacji tel. 605 497 747
- lub wiadomość na fb

Marzena Ługiewicz Photography

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe. Rzetelne wykonanie, negocjowanie warunków.

**TOMASZ LEWANDOWSKI
TEL. 668 398 903**

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Ewa Kania, Barbara Mastyka, Bożena Sobota, Damian Szpalerski

FOTOGRAF: Piotr Janicki

NAKŁAD: 2 000 egz.

CENA: gratis

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30**
(z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)

Msze Święte w niektóre święta zniesione:

6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego:

6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. **15.00**
do **18.00** w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy
Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o **9.00** i **18.00**.
Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele,
a o **6.30** i **9.00** w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także
w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej
o godz. **13.00**.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym
wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć
w specjalnej konferencji o godz. **19.00** dla rodziców i chrzestnych
(sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju
wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka.
Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w **II klasie szkoły średniej**.
Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może
z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną
rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbывается ono
w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do I Komunii św. dzieci przystępują w **III klasie szkoły
podstawowej**. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna.
Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie
indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.
Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie
dewocjonalistów na niedzielnej Mszy św. godz. **11.30** (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem,
dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo
katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument
z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą
w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. **19.00**; poradnia
przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek
o umówionej godzinie między **17.00** a **19.00** (sala nr 10).

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych
w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne
wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających,
lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie
wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia
Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw
trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb.
Do biura parafialnego приходимy z odpisem aktu zgonu,
ustalamy godzinę Mszy św. (zwykle godz. **8.30** lub **9.30**)
i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie
odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę
miesiąca od godz. **14.00** do **18.00** i w każdy piątek od godz. **15.00**
do **18.00**.

Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót: o godz. **8.30**
Różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed
wieczorną Mszą Świętą.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy
piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca
po wieczornej Mszy Świętej.

Nowenna do św. Antoniego we wtorki na Mszy św. o godz. **9.00**.

Nabożeństwo różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. **16.30**,
dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej.

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, po Mszy św.
wieczornej; jak długo przynoszone są kartki wypominkowe.

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej
Mszy Świętej oraz codziennie o godz. **15.00** w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: **Droga Krzyżowa** – piątek: dla dzieci o godz. **16.30**,
dla dorosłych o godz. **17.30**; **Gorzkie Żale** – niedziela o godz. **17.00**

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii
w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo
rocznych dzieci o godz. **13.00**

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę
miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. **13.00**

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza
Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.
Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. **16.00** do **17.30**

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. **17.00** do **18.00**

Księgarnia parafialna: niedziela od godz. **9.30** do **13.00**

poniedziałek–piątek od godz. **13.00** do **18.00**

Rzymskokatolicka parafia NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1
54–239 Wrocław

tel. **71 793 6771 w. 46** (biuro parafialne)

fax: **71 793 6771 w. 30**

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku **49 1240 1994 1111 0000 2496 8601**
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

TRIDUUM PASCHALNE – LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU – 30.03.2018

FOT. PIOTR JANICKI



TRIDUUM PASCHALNE – WIGILIA PASCHALNA – 31.03.2018

FOT. PIOTR JANICKI





FESTIWAL ŻYCIA

TERAZ WIĘC

WSTAN

Joz 1,2

NAJWIĘKSZE PLENEROWE WYDARZENIE CHRZEŚCJAŃSKIE W REGIONIE!

TGD | LUXTORPEDA | KS. KUBA BARTCZAK
JASIEK MELA | LITZA | ANIA GOŁĘDZINOWSKA

2-8 LIPCA 2018

KOKOTEK-LUBLINIEC

www.festiwalzycia.pl



Województwo
Śląskie

Honorowy patronat
Marszałka Województwa Śląskiego
Wojciecha Satugi

